

Sygn. akt III A Ua 190/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Ireneusz Lejczak

Sędziowie: SSO del. Robert Kuczyński (spr.)

SSA Barbara Staśkiewicz

Protokolant: Monika Horabik

po rozpoznaniu w dniu 4 listopada 2015 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z wniosku S. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W.

o nauczycielskie świadczenie kompensacyjne

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W.

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 21 listopada 2014 r. sygn. akt IX U 1282/14

zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że odwołanie oddala.

UZASADNIENIE

S. P. odwołał się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W. odmawiającej mu prawa do nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego z powodu nie spełnienia przezeń przesłanek uprawniających go do tego świadczenia z art. 4 ustawy z dnia 22 maja 2009 r. o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych (Dz.U. z 2009 r. nr 97, poz. 800 ze zm.) z uwagi na udowodnienie okresu pracy w jednostkach, o których mowa w art. 2 pkt 1 tej ustawy, a także że rozwiązał na swój wniosek stosunek pracy.

Wyrokiem z dnia 21 listopada 2014 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu zmienił w/w decyzję i przyznał ubezpieczonemu S. P. prawo do nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego od dnia 28 czerwca 2014 r.

Wyrok ten oparł Sąd Okręgowy na następujących ustaleniach faktycznych:

S. P. urodził się w dniu (...) W okresie od 24 czerwca 1982 r. do 29 czerwca 1987 r., jako ksiądz, prowadził lekcje religii w parafii Św. J. w Z.. Lekcje były prowadzone w salce katechetycznej przy kościele. Zasadniczo odbywały się po zakończeniu przez dzieci ich zajęć szkolnych, w godzinach od 13.00 do 20.00. Na lekcje religii uczęszczali uczniowie szkoły podstawowej znajdującej się na terenie parafii Św. J., a także szkół podstawowych położonych poza terenem parafii i uczniowie szkół ponadpodstawowych.

Następnie w okresie od 30 czerwca 1987 r. do 31 sierpnia 1990 r. S. P. prowadził lekcje religii w salkach katechetycznych w parafii pod wezwaniem (...)w J.. Lekcje religii prowadził zgodnie z programem zatwierdzonym przez Konferencję Episkopatu Polskiego ds. Wychowania Katolickiego. Ubezpieczony w trakcie prowadzenia lekcji był wizytowany przez wizytatorów Kurii Biskupiej, księdza dziekana oraz dekanalnego wizytatora od spraw katechezy. Lekcje prowadził w pełnym wymiarze czasu pracy lub ponad ten wymiar. W okresie od 1 września 1990 r. do 31 sierpnia 1993 r. S. P. wykonywał pracę nauczyciela religii w Szkole Podstawowej nr (...) w J.. Wymiar czasu pracy wynosił 12/18 etatu. Następnie w okresie od 1 września 1993 r. do 31 sierpnia 2001 r. wnioskodawca wykonywał pracę nauczyciela religii w Szkole Podstawowej w W.: w okresie od 1 września 1993 r. do 31 sierpnia 1997 r. w wymiarze 10/18 etatu tygodniowo, zaś w okresie od 1 września 1997 r. do 31 sierpnia 2001 r. w wymiarze 6/18 etatu. W tym samym czasie prowadził lekcje religii w Gimnazjum w B. Filia w K. w wymiarze 7/18 etatu (od 1 września 1993 r. do 31 sierpnia 1997 r.), w Szkole Podstawowej w W. początkowo w wymiarze 4/18 (od 1 września 1998 r. do 31 sierpnia 1999 r.), a następnie – w 2/18 etatu (od 1 września 1999 r. do 31 sierpnia 2001 r.). Od 1 września 2001 r. do 31 sierpnia 2005 r. S. P. był zatrudniony w Gimnazjum w U. na stanowisku nauczyciela religii. Wymiar czasu pracy wnioskodawcy był niepełny. W okresie od 1 września 2001 r. do 31 sierpnia 2002 r. wynosił 10/18 godzin tygodniowo, od 1 września 2002 r. do 31 sierpnia 2003 r. 2/18 godzin tygodniowo, a w okresie od 1 września 2003 r. do 31 sierpnia 2005 r. 8/18 godzin tygodniowo. Od 1 września 2002 r. do 31 sierpnia 2003 r. wnioskodawca pracował również jako nauczyciel religii w Zespole Szkół w C., przy wymiarze czasu pracy wynoszącym 8/18 etatu. W okresie od 1 września 2005 r. do 30 czerwca 2010 r. S. P. pracował, jako ojciec duchowny, w (...) w Ś. w pełnym wymiarze czasu pracy. W okresie od 1 września 2011 r. do 15 lutego 2014 r. pracował, jako nauczyciel religii, w Zespole Szkół im. (...) w Ż.. Wymiar czasu pracy S. P. od dnia 1 września 2011 r. do 30 kwietnia 2012 r. wynosił 9/18 etatu, od 1 maja 2012 r. do 31 sierpnia 2012 r. - 7/18 etatu, od 1 września 2012 r. do 31 sierpnia 2013 r. - 9/18 etatu, a od 1 września 2013 r. do 15 lutego 2014 r. - 9,63/18 etatu. Pracował w ww. Zespole Szkół, jako nauczyciel religii, również w okresie od dnia 3 marca 2014 r. do 27 czerwca 2014 r. Wymiar jego czasu pracy wynosił 8/18 etatu. Stosunek pracy wnioskodawcy został rozwiązany z powodu upływu czasu, na który umowa była zawarta. W chwili obecnej S. P. nie wykonuje pracy zarobkowej. W dniu 3 kwietnia 2014 r. wnioskodawca złożył do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W. wniosek o przyznanie mu nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego i uzyskał przedmiotową decyzję odmowną, bowiem udowodnił staż pracy wykonywanej w jednostkach wymienionych w art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2009 r. o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych w wymiarze 12 lat 5 miesięcy i 15 dni. Od tej decyzji odwołał się odwołaniem rozpatrzonym zaskarżonym wyrokiem.

Na podstawie tak dokonanych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie jest zasadne. Powołując treść art. 4 ust. 1 i 3 oraz art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 22 maja 2009 r. o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych stwierdził, że na podstawie materiału dowodowego w postaci akt organu rentowego, w tym akt emerytalnych dotyczących ubezpieczonego, akt prowadzonych w celu ustalenia jego kapitału początkowego i akt prowadzonych w związku z dochodzeniem przez niego prawa do świadczenia kompensacyjnego, a także na podstawie jego zeznań, ustalił okresy pracy, jako nauczyciela religii, prowadzonych w salkach katechetycznych położonych przy kościele oraz, że przez cały ten czas pracował on w pełnym wymiarze czasu pracy lub ponad ten wymiar.

W ostatnim miejscu pracy, gdzie wnioskodawca wykonywał pracę na stanowisku nauczyciela religii w wymiarze czasu pracy wynoszącym 8/18 etatu. Jego stosunek pracy ustał na skutek upływu czasu, na który zawarł umowę o pracę. Sąd Okręgowy nie zaakceptował wyłączenia przez ZUS ze stażu pracy S. P. okresu wykonywanej przez niego pracy na stanowisku nauczyciela religii w salkach katechetycznych położonych przy kościołach z uwagi na to, iż punkty katechetyczne Kościoła Rzymskokatolickiego i innych kościołów nie zostały wymienione w art. 2 pkt 1 ustawy o świadczeniach oraz z tego powodu, że nie udowodnił rozwiązania stosunku pracy na swój wniosek (4 ust. 1 pkt 3).

Swoje stanowisko Sąd Okręgowy oparł o powołane przez siebie orzeczenia Sądu Najwyższego: wyrok z dnia 30 lipca 1997 r. (sygn. Akt II UKN 201/97, OSNP 1998/11/347), uchwała z dnia 13 czerwca 2001 r. (sygn. Akt III ZP 32/00), według których parafialna działalność katechetyczna prowadzona przez katechetę w wymiarze co najmniej połowy obowiązującego wymiaru zajęć jest pracą nauczycielską w rozumieniu art. 88 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela w związku z art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do

Kościła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 29, poz. 154 ze zm.). Dlatego też, Sąd Okręgowy wliczył ubezpieczonemu okres 8 lat 2 miesięcy i 8 dni, wykonywania przezeń, w pełnym wymiarze, pracy nauczyciela religii w salkach katechetycznych w przedziale czasowym od 24 czerwca 1982 r. do 29 czerwca 1987 r. i od 30 czerwca 1987 r. do 31 sierpnia 1990 r. do stażu pracy warunkującego nabycie przez niego uprawnień do nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego.

Przyznał Sąd Okręgowy, że wprawdzie sale katechetyczne nie zostały wymienione w art. 2 pkt 1 ustawy o świadczeniach, a nauczycielskie świadczenie kompensacyjne nie jest tożsame z emeryturą nauczycielską z art. 88 Karty Nauczyciela, jednak cel obu tych świadczeń jest taki sam, tj. mają one zapewnić środki utrzymania nauczycielom do czasu uzyskania pełnych uprawnień emerytalnych. Skoro organ rentowy zaliczył już do stażu pracy ubezpieczonego w jednostkach, o których mowa w art. 2 pkt 1 ustawy o świadczeniach, okres 12 lat 5 miesięcy i 15 dni, to po zsumowaniu tego okresu z okresem pracy w salkach katechetycznych w w/w wymiarze ponad 8 lat, należy uznać, iż S. P. spełnił przesłankę do uzyskania świadczenia kompensacyjnego, o której mowa w art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy o świadczeniach, ponieważ uzyskał staż pracy w jednostkach wymienionych w art. 2 pkt 1 ustawy w wymiarze ponad 20 lat, przy ogólnym stażu pracy wynoszącym 36 lat 5 miesięcy i 12 dni. Spełnił również przesłankę, o której mowa w art. 4 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 4 ust 3 ustawy, ponieważ w roku 2012 skończył 55 lat.

Odnośnie przesłanki uzależniającej przyznanie przedmiotowego świadczenia od rozwiązania umowy o pracę, w oparciu o zacytowane stanowisko Sądu Najwyższego z uzasadnienia wyroku z dnia 11 grudnia 2013 r. (sygn. akt III UK 9/13), Sąd Okręgowy stwierdził, iż „z woli ustawodawcy wyrażonej w art. 30 § 1 pkt 4 k.p., ustanie terminowej umowy o pracę z upływem czasu, na jaki została zawarta, jest przypadkiem rozwiązania a nie wygaśnięcia stosunku pracy, zaś w rozwiązaniu tym aktywnie uczestniczy nauczyciel, którego oświadczenie woli jest nieodzownym elementem czynności prawnej kreującej ów stosunek i zarazem wskazującej zdarzenie powodujące jego rozwiązanie, należy uznać, iż określona w art. 4 ust. 1 pkt 3 ustawy o nauczycielskim świadczeniu kompensacyjnym przesłanka nabycia prawa do nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego zostaje spełniona także w razie rozwiązania stosunku pracy w tym trybie”. Od dnia 28 czerwca 2014 r. ubezpieczony nie wykonuje pracy zarobkowej.

Z wyrokiem tym nie zgodził się organ rentowy i wywiódł apelację. Zaskarżył nią powyższy wyrok w całości i zarzucił mu naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 4 ust 1 pkt 2 w zw. z art. 2 pkt 1 oraz art. 4 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 22.05.2009 r. o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych i przyznanie S. P. od dnia 28.06.2014 r. prawa do nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego, gdy tymczasem prawidłowe zastosowanie i wykładnia w/w przepisów wskazuje, iż prawo do spornego świadczenia nie przysługuje, gdyż wnioskodawca nie udowodnił 20 lat wykonywania pracy w jednostkach, o których mowa w art. 2 pkt 1 w/w ustawy, w wymiarze co najmniej 1/2 obowiązkowego wymiaru zajęć, a nadto nie rozwiązał stosunku pracy na swój wniosek. Zarzucił także naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i błędną ocenę mocy i wiarygodności materiału dowodowego, a w szczególności dokonanie dowolnej oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, która to ocena doprowadziła do błędnego uznania, iż nauka w punktach katechetycznych Kościoła Rzymsko-Katolickiego jest równoznaczna z nauką wykonywaną w miejscach opisanych w art. 2 pkt 1 ustawy o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych, a nadto, iż ustanie stosunku pracy wraz z upływem okresu na jaki został zawarty jest tożsame z rozwiązaniem stosunku pracy przez pracownika z jego inicjatywy, podczas gdy prawidłowa i logiczna ocena całokształtu materiału dowodowego prowadzi do wniosków jednoznacznie przeciwnych. Zarzucił także sprzeczność istotnych ustaleń Sądu, przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskazującego jednoznacznie, że brak jest podstaw do utożsamiania i odpowiedniego stosowania w przedmiotowej sprawie przepisów ustawy Karta Nauczyciela, albowiem ustawodawca w art. 2 pkt 1 ustawy o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych ustalił zamknięty katalog miejsc pracy nauczyciela, w których praca może zostać zaliczona do stażu pracy uwzględnianego przy ustalaniu prawa do spornego świadczenia, a wobec niespornych ustaleń faktycznych, iż wnioskodawca w okresach spornych świadczył pracę w punktach Katechetycznych, błędne jest zaliczenie tejże pracy w w/w miejscach do okresów pracy zaliczanych przy ustalaniu prawa do nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego.

Na podstawie tychże zarzutów skarżący wniósł o zmianę w/w wyroku i oddalenie odwołania oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych, a także o sprostowanie sentencji wyroku Sądu I instancji poprzez poprawienie daty spornej decyzji.

Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił :

S. P. nie negocjował ostatniej umowy o pracę zawartej na czas określony. Nie miał żadnego wpływu na jej treść.

(dowód: przesłuchanie ubezpieczonego k. 64/v; zapis e-protokołu płyta k. 65)

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja była uzasadniona, pomimo nietrafności zarzutu procesowego, słusznie zarzucała jednak naruszenie wymienionych przez stronę skarżącą przepisów prawa materialnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji przeprowadził odpowiednie do wymagań rozpatrywanej sprawy postępowanie dowodowe i poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne (które Sąd odwoławczy mógł przyjąć jako własne, co czyni zbędnym ich powtarzanie), jednakże pomimo tego Sąd Okręgowy nie dokonał odpowiadającej tymże ustaleniom poprawnej wykładni powołanych przez siebie przepisów art. 2 i art. 4 ustawy o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych co doprowadziło ten Sąd do błędnych wniosków, że S. P. pracując w spornym okresie w salkach katechetycznych, pracował tym samym w jednostkach wymienionych w art. 2 pkt 1 lit. c ustawy o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych i rozwiązał ostatnią umowę o pracę z własnej inicjatywy (art. 4 ust. 1 pkt 3 tejże ustawy).

Spór między organem rentowym a ubezpieczonym sprowadzał się w istocie do odmiennej wykładni obu wyżej wymienionych przepisów.

W zakresie interpretacji treści art. 2 przedmiotowej ustawy, Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że Sąd Okręgowy nietrafnie oparł się na powołanych przez siebie orzeczeniach Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 30 lipca 1997 r. i uchwała z dnia 13 czerwca 2001 r.), bowiem nie dotyczyły one w istocie przesłanek nabycia prawa do nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego, lecz kryteriów nabycia prawa do emerytury z art. 88 Karty Nauczyciela. Dlatego też, Sąd Okręgowy powinien był kwestii tej nadać inne znaczenie niż to był uczynił i dokonać samodzielnej oceny stwierdzonego faktu, bez prostego odwoływania się do wcześniej wypracowanych stanowisk dotyczących nauczycielskich świadczeń emerytalnych. Sąd Okręgowy przyznał, że sale katechetyczne nie zostały wymienione w art. 2 pkt 1 ustawy o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych i samo świadczenie nie jest tożsame z emeryturą nauczycielską z art. 88 Karty Nauczyciela, to jednak nadał zbyt doniosłą wagę postawionej przez siebie tezie, że cel obu tych świadczeń jest taki sam, tj. mają one zapewnić środki utrzymania nauczycielom do czasu uzyskania pełnych uprawnień emerytalnych. Choć teza ta nie jest bez racji, to jednak trzeba wziąć pod uwagę, czego nie uczynił Sąd Okręgowy, że regulacje dotyczące obu świadczeń są jednak odrębne, a dokonywanie prostych analogii w prawie bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa ubezpieczeń społecznych nie jest prawidłowe. Według Sądu Apelacyjnego, nie nadał Sąd Okręgowy odpowiedniego znaczenia treści całej regulacji art. 2 o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych. Zgodnie z tym przepisem użyte w ustawie określenia oznaczają, że nauczyciel – w rozumieniu tejże ustawy - to nauczyciele, wychowawcy i inni pracownicy pedagogiczni zatrudnionych w: a) publicznych i niepublicznych przedszkolach, b) szkołach publicznych i niepublicznych o uprawnieniach szkół publicznych, c) publicznych i niepublicznych placówkach kształcenia ustawicznego i placówkach, o których mowa w art. 2 pkt 5 i 7 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty ustawy. Z regulacji tej wynika zatem, że ustawa określa w ten sposób jej zakres podmiotowy. Skierowana jest ona zatem tylko i wyłącznie do nauczycieli, którzy zatrudnieni byli w wykazywanych przez siebie okresach w w/w jednostkach oświaty wprowadzonych do ustawy. W ustawie o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych ustawodawca świadomie i celowo wprowadził, taki a nie inny (węższy) katalog podmiotów, warunkując, że praca właśnie w tych podmiotach, a nie w innych, daje status nauczyciela w rozumieniu tej ustawy. Można zatem także w konsekwencji stwierdzić, że ustawa zawęża pojęcie

„nauczyciela” na potrzeby możliwości uzyskania świadczenia kompensacyjnego, w stosunku do pojęcia „nauczyciela” użytego w art. 1 ust 1 ustawy Karta nauczyciela. Zgodnie bowiem z treścią art. 3 pkt 1 tej ustawy (który w istocie ma ten sam charakter legislacyjny co art. 2 ustawy o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych) ilekroć w ustawie jest mowa o: nauczycielach bez bliższego określenia - rozumie się przez to nauczycieli, wychowawców i innych pracowników pedagogicznych zatrudnionych w przedszkolach, szkołach i placówkach wymienionych w art. 1 ust. 1. Jak zatem wynika z porównania Karty nauczyciela do ustawy o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych, katalog jednostek zatrudniających nauczycieli podlegających ustawie Karta nauczyciela jest znacznie szerszy od katalogu z ustawy o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych. W ocenie Sądu Apelacyjnego, jest to istotna różnica dotycząca regulacji obu świadczeń (wcześniejszej emerytury i kompensacyjnego) i choćby już z tej przyczyny nie mogą one być tak prosto, jak to był uczynił Sąd Okręgowy, do siebie porównywane. Gdyby tak miało być, to ustawodawca nie różnicowałby tak znacznie w omawianym zakresie regulacji dotyczących obu świadczeń, bowiem wcześniejsza emerytura nauczycielska uregulowana w art. 88 ustawy Karta Nauczyciela adresowana jest do nauczycieli w rozumieniu tej ustawy i tylko w tym kontekście Sąd Najwyższy przeprowadził wykładnię, zaliczając okresy pracy w salkach katechetycznych do okresów wliczanych do uzyskania wcześniejszej emerytury nauczycielskiej.

Słusznie podniósł skarżący, że zgodnie z uzasadnieniem do projektu ustawy o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych, jej celem było wprowadzenie przejściowego rozwiązania adresowanego do nauczycieli z długim stażem pracy, będącego alternatywą dla emerytur pomostowych, które przysługują nauczycielom w ograniczonym zakresie (tylko nauczycielom, wychowawcom i innym pracownikom pedagogicznym zatrudnionym w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych, młodzieżowych ośrodkach socjoterapii, ośrodkach szkolno-wychowawczych, schroniskach dla nieletnich oraz zakładach poprawczych - poz. 21 załącznika nr 2 do ustawy z dnia 19.12. 2008 r. o emeryturach pomostowych, Dz. U. Nr 237, poz. 1656 ze zm.). Celem wprowadzenia tego świadczenia - podobnie jak wprowadzenia emerytur pomostowych - było złagodzenie możliwości przechodzenia na emeryturę przed osiągnięciem podstawowego wieku emerytalnego przez pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Stwierdzić należy zatem, że świadczenie kompensacyjne ma charakter wsparcia przedemerytalnego, czyli wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, ma odmienny cel niż wcześniejsza emerytura i może przez to zawęzić krąg osób, tak jak to czyni także ustawa o emeryturach pomostowych (w stosunku do nauczycieli, wychowawców i innych pracowników pedagogicznych zatrudnionych w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych, młodzieżowych ośrodkach socjoterapii, ośrodkach szkolno-wychowawczych, schroniskach dla nieletnich oraz zakładach poprawczych), które z wsparcia takiego chciałyby skorzystać

Dodatkowo zauważyć należy, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3.08.2000 r. (sygn. akt II UKN 661/99), choć wydanym także na tle uprawnień do nauczycielskiej wcześniejszej emerytury, dokonał klasyfikacji salek katechetycznych również w rozumieniu art. 2 ustawy o systemie oświaty i zaliczył naukę religii w salkach katechetycznych do pracy w podmiotach wymienionych punkcie 3 teźże ustawy, a art. 2 pkt 1 lit. c odsyła do punktów 5 i 7 art. 2 ustawy o systemie oświaty. W punktach 5 i 7 art. 2 teźże ustawy wymienione są: młodzieżowe ośrodki wychowawcze, młodzieżowe ośrodki socjoterapii, specjalne ośrodki szkolno-wychowawcze oraz specjalne ośrodki wychowawcze dla dzieci i młodzieży wymagających stosowania specjalnej organizacji nauki, metod pracy i wychowania, a także ośrodki umożliwiające dzieciom i młodzieży, o których mowa w art. 16 ust. 7, a także dzieciom i młodzieży z upośledzeniem umysłowym z niepełnosprawnościami sprzężonymi, realizację odpowiednio obowiązku, o którym mowa w art. 14 ust. 3, obowiązku szkolnego i obowiązku nauki, placówki zapewniające opiekę i wychowanie uczniom w okresie pobierania nauki poza miejscem stałego zamieszkania. W punkcie 3 natomiast placówki oświatowo-wychowawcze, w tym szkolne schroniska młodzieżowe, umożliwiające rozwijanie zainteresowań i uzdolnień oraz korzystanie z różnych form wypoczynku i organizacji czasu wolnego, czyli placówki najbliższe swoim charakterom odpowiadające salkom katechetycznym, które właśnie umożliwiały korzystanie z form wypoczynku i organizacji czasu wolnego polegającego na nauce religii. Dlatego teź, choćby i z tej przyczyny, stanowisko Sądu Okręgowego nie mogło zasługiwać na aprobatę.

Biorąc powyższe pod uwagę, przy ustalaniu prawa do nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego winno przyjmować się zatem ściśle staż pracy nauczycielskiej jedynie w jednostkach wymienionych w art. 2 pkt 1 ustawy o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych, tak jak to prawidłowo był uczynił organ rentowy w skarżonej decyzji, który rozpatrując uprawnienia S. P. do spornego świadczenia wyłączył z jego stażu pracy nauczycielskiej okresy nauczania religii w katechizacji parafialnej, ponieważ w przepisach powołanej ustawy nie zostały wymienione punkty katechetyczne Kościoła Rzymsko-Katolickiego i innych kościołów. Nie zostały także zaliczone nawet pośrednio do podmiotów wymienionych w art. 2 pkt 1 rzeczonyj ustawy.

Nie podzielił także Sąd Apelacyjny stanowiska Sądu Okręgowego w zakresie wykładni art. 4 ust. 1 pkt 3 posiłkującego się w tym względzie wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 11.12.2013 r. (sygn. akt III UK 9/13). Sąd Apelacyjny nie aprobuje, bowiem tego stanowiska Sądu Najwyższego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, interpretacja omawianego przepisu odwołująca się do wykładni systemowej i dokonująca analizy sformułowania użytego art. 4 ust. 1 pkt 3 przez art. 30 kp, szczególnie § 1 pkt 4 tego artykułu, doprowadziła Sąd Najwyższy w w/w wyroku do wniosków zniekształcających istotę omawianego przepisu. W ocenie Sądu Apelacyjnego, właśnie słowna wykładnia przedmiotowej regulacji nie budzi wątpliwości i nie rodzi potrzeby odwoływania się do wykładni systemowej. Przepis brzmi jednoznacznie „świadczenie przysługuje nauczycielom, którzy spełnili łącznie następujące warunki (...) rozwiązali stosunek pracy. Sposób sformułowania „rozwiązali” akcentuje działanie i wymaga, żeby to zatrudniony chcący uzyskać nauczycielskie świadczenie kompensacyjne zachował się aktywnie, jeśli pozostaje w zatrudnieniu. W ocenie Sądu Apelacyjnego, dokonana w w/w wyroku przez Sąd Najwyższy wykładnia zakłada zatem niejako, że sformułowanie użyte w ustawowej „rozwiązali stosunek pracy” jest przypadkowe. Argument ten nie jest do pogodzenia przy przyjęciu założenia że ustawodawca działał świadomie w procesie legislacyjnym. Nic nie stało na przeszkodzie, żeby ustawodawca włączał do uprawnień do spornego świadczenia, każdy rozwiązany stosunek pracy. Ustawodawca jednak położył akcent językowy na aktywność - nauczycielom, którzy ... rozwiązali stosunek pracy, a nie przykładowo „mają rozwiązany stosunek pracy”, „nauczyciele, których stosunek pracy ustał” („zakończył się”) itp.

Sąd Apelacyjny uznał, iż treść przepisu art. 4 ust. 1 pkt 3 jest jasna. Świadomemu ustawodawcy nie ma potrzeby „wkładać w usta” to czego nie powiedział i dokonywać określonej wykładni. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w tym kontekście sam fakt, że w skład art. 30 kp regulującego sposoby rozwiązania umowy o pracę wchodzi w punkcie 4 rozwiązanie umowy „z upływem czasu, na który była zawarta” nie przekonuje. Zwrócić bowiem uwagę należy, że przepis art. 4 ust. 1 pkt 3 odnosi się do sformułowania „stosunek pracy”, a więc pojęcia szerszego niż sama „umowa o pracę” natomiast art. 30 kp reguluje tylko i wyłącznie kwestie dotyczące „umowy o pracę”. Już choćby z tej przyczyny takie porównanie, jakiego dokonał Sąd Najwyższy, jest zbyt jednostronne i stanowi pewnego rodzaju uproszczenie pomijając choćby wskazany aspekt.

Nic nie stoi na przeszkodzie, aby aktywnie rozwiązać za porozumieniem stron, czy za wypowiedzeniem (oczywiście przy założeniu zachowaniu przesłanek z art. 33 kp) także umowę o pracę na czas określony (nie przywołując już możliwości wynikającej z art. 55§ 1¹ kp w szczególnych okolicznościach). Nie musi ona zatem zawsze rozwiązać się z czasem, na który została zawarta. Może zatem zostać aktywnie rozwiązana przez nauczyciela w różny sposób w rozumieniu art. 4. ust. 1 pkt 3 w/w ustawy.

Nie przekonuje, choćby w kontekście niniejszej sprawy argument, że „... ustanie stosunku pracy jest zatem ... następstwem woli stron odnoszącej się do określonego czasu trwania zawieranej umowy. Można więc przyjąć, że jest to pewna odmiana porozumienia rozwiązującego, które nie stanowi odrębnej czynności ukierunkowanej wyłącznie na spowodowanie zakończenia stosunku pracy, ale jest elementem czynności prawnej, która ma na celu nawiązanie stosunku pracy z jednoczesnym określeniem granic czasowych tego stosunku prawnego, a więc wskazaniem zdarzenia, które powoduje jego rozwiązanie”. W realiach niniejszej sprawy koncepcja ta nie daje się obronić. Jak wynika bowiem z zeznań S. P. nie brał on aktywnie udziału w negocjowaniu umowy zawartej na czas określony, która rozwiązała się z czasem, na który została zawarta. Nie miał żadnego wpływu na jej treść, została mu narzucona. Trudno zatem mówić o jakiegokolwiek jego aktywności czy woli jej rozwiązania. Element ten zaznaczał się raczej po stronie pracodawcy, który całkowicie narzucił ubezpieczonemu ten rodzaj zatrudnienia.

Podzielił natomiast Sąd Apelacyjny stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 10 kwietnia 2013 r., II UK 205/12, zgodnie z którym, mimo że w przepisie art. 4 ust. 1 pkt 3 ustawy o n.ś.k. nie ma tak wyraźnego sformułowania, jak w art. 88 ust. 1 Karty Nauczyciela, z którego wprost wynika, iż nauczyciel nabywa uprawnienia emerytalne po rozwiązaniu na swój wniosek stosunku pracy, to redakcja przepisu wskazuje na konieczną aktywność nauczyciela w tej sferze, gdyż to on musi rozwiązać stosunek pracy. Omawiany przepis dotyczy zatem przypadków, kiedy to nauczyciel składa oświadczenie woli o wypowiedzeniu umowy o pracę, czy też wniosek o rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron. W tym znaczeniu rozwiązanie umowy o pracę na skutek upływu czasu, na jaki zawarto umowę, nie stanowi rozwiązania stosunku pracy przez nauczyciela, czego wymaga regulacja art. 4 ust. 1 pkt 3 przedmiotowej ustawy. "Tak więc w ocenie Sądu Najwyższego, nie negując, że upływ umowy terminowej jest rozwiązaniem stosunku pracy, należy przyjąć, że nie jest to rozwiązanie stosunku pracy przez nauczyciela, czego wymaga omawiana regulacja". Argumentem przemawiającym za trafnością powyższego stanowiska może być także porównanie omawianego przepisu z art. 184 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, z którego wynika, że emerytura przysługuje pod warunkiem rozwiązania stosunku pracy. Taka redakcja tego przepisu (w przeciwieństwie do redakcji art. 4 ust. 1 pkt 3 przedmiotowej ustawy), na co słusznie zwrócił uwagę Sąd pierwszej instancji (w przywołanej sprawie), nie wskazuje strony inicjującej to rozwiązanie i ma znacząco szerszy zakres przedmiotowy, obejmując wszystkie przypadki rozwiązania stosunku pracy z art. 30 § 1 k.p.

Nietrafny natomiast okazał się zarzut naruszenia przepisu art. 233. Zarzut ten uchylał się spod kontroli instancyjnej, bowiem skarżący nie wskazał jaki konkretnie materiał dowodowy Sąd I instancji ocenił dowolnie. Nie został zatem należycie rozwinięty – uzasadniony w dalszej części apelacji. Uzasadnienie apelacji w omawianej części ograniczyło się w zasadzie do powołania ogólnych stwierdzeń podpartych wskazanym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Brak było natomiast odniesień do rozpatrywanej sprawy. Przy formułowaniu zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc uszło uwadze skarżącego, że w części dotyczącej rozważań Sąd Okręgowy nie dokonywał w ogóle analizy oceny dowodów. Na jakich dowodach się oparł wskazał w części ustaleń faktycznych uzasadnienia wyroku, stąd należało wyciągnąć wnioski jakim dowodom dał wiarę. Apelujący nie podjął się natomiast argumentacji jakie błędy w tym zakresie popełnił Sąd Okręgowy i w oparciu o jakie podstawy logiczne, czy zasady doświadczenia życiowego, nie należałoby tej części materiału dowodowego dać wiary. Na marginesie, wskazać można także, że jeśli omawiany zarzut odnosił się do granic sędziowskiej oceny dowodów, to był ponadto nietrafny z przyczyn merytorycznych. Skuteczne postawienie powyższego zarzutu wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające blankietowe postawienie zarzutu i samo przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów. Tymczasem organ rentowy nie wykazał, aby ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego była niezgodna z zasadami logicznego rozumowania ani doświadczenia życiowego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie błędna ocena dowodów, lecz nieprawidłowa wykładnia omówionych przepisów ustawy o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych doprowadziła do wydania wadliwego wyroku. Jednakże nietrafny zarzut naruszenia prawa procesowego nie rzutował na zasadność apelacji co do istoty z uwagi na pozostałe postawione w niej zarzuty.

Biorąc więc powyższe pod uwagę, skoro ubezpieczony nie spełnił dwóch przesłanek wymaganych do nabycia prawa do nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego, bowiem nie zaliczenie nauki w salkach katechetycznych spowodowało, że nie udokumentował minimum 20 lat pracy w jednostkach, o których mowa w art. 2 pkt 1 przedmiotowej ustawy, oraz nie rozwiązał umowy o pracę przez złożenie stosownego oświadczenia woli, na podstawie art. 386 § 1 kpc, zaskarżony wyrok podlegał zmianie przez oddalenie odwołania.

A zatem orzeczono jak w sentencji.

SSA Barbara Staśkiewicz SSA Ireneusz Lejczak SSO del. Robert Kuczyński